



Klub Przyrodników

ul. 1 Maja 22, 66-200-Świebodzin
Konto: BZ WBK SA o/Świebodzin nr 28 1090 1593 0000 0001 0243 0645
tel./fax 068 3828236, e-mail: kp@kp.org.pl, [http:// www.kp.org.pl](http://www.kp.org.pl)

Świebodzin, 3 sierpnia 2016 r.

**Regionalny Dyrektor
Ochrony Środowiska
w Szczecinie**

Dotyczy: zmiana planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Ostoja Drawska PLB320019

W związku z konsultacjami społecznymi projektu zmiany planu zadań ochronnych dla wskazanego obszaru Natura 2000, przedstawiam następujące stanowisko:

1. Wobec faktu, że w oryginalnym PZO zaplanowane było rozszerzenie obszaru Natura 2000 o przyległą do jej granic kolonię lęgową czapli siwej w okolicach wsi Osiek Drawski, do realizacji w ciągu trzech lat (czyli do 2017 r.), wnioskuję, by wstrzymać się z obecnie rozważaną zmianą PZO i zmienić PZO dopiero wówczas, gdy rozszerzenie to zostanie sfinalizowane.

Zgadzam się, że w treści planu zadań ochronnych (aktu prawa miejscowego) nie powinny znajdować się zapisy o powiększeniu obszaru, tj. zapisy ingerujące w kompetencję ustawową Ministra Środowiska. Wniosek mój nie jest więc wnioskiem do treści rozporządzenia PZO, a dotyczy on polityki legislacyjnej RDOŚ, tj. kolejności ustanawiania odpowiednich aktów prawnych; a w przypadku opiniowanego projektu – zagadnienia, czy obecnie rozważane zarządzenie powinno w ogóle powinien być obecnie ustanowione, czy też odłożone.

Ponieważ RDOŚ sam poprzednio postanowił, że włączenie w/w kolonii do obszaru Natura 2000 ma nastąpić w ciągu 3 lat, domniemywam że RDOŚ zainicjował już w tym celu odpowiednią procedurę legislacyjną w Ministerstwie Środowiska, aby umożliwić powiększenie obszaru we wskazanym terminie. Po powiększeniu obszaru Natura 2000 będzie konieczna zmiana PZO, ze względu na konieczność objęcia planem dodatkowego terenu. Wielokrotne zmiany planu zadań ochronnych obowiązującego dla obszaru Natura 2000, w tym rozważanie kolejnej zmiany PZO w kilka miesięcy po dokonaniu zmiany tego planu, przy konieczności kolejnej zmiany za kolejne kilka miesięcy, ma bardzo negatywny odbiór społeczny i sprawi, że ochrona obszaru Natura 2000 nie będzie postrzegana poważnie.

Ekonomika legislacyjna skłania więc do wniosku, że z obecnie rozważanymi zmianami w PZO należy wstrzymać się na kilka miesięcy, by zmiany te można połączyć z niezbędną zmianą PZO wynikającą z powiększenia obszaru.

2. Podtrzymuję wniosek o ustalenie obowiązku sporządzenia planu ochrony dla obszaru Natura 2000.

Prawdą jest, że przy pracach nad planem zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 oceniono, że nie istnieje potrzeba sporządzenia planu ochrony dla całości lub części obszaru. Ocena taka była oparta jednak na założeniu, że w planie zadań ochronnych będą mogły być ujęte istotne dla ochrony obszaru Natura 2000 zapisy określające:

- a) „warunki właściwego stanu przedmiotów ochrony”, odnoszące się do zagospodarowania przestrzennego¹ zarówno w samym obszarze Natura 2000, jak w jego sąsiedztwie, w tym w szczególności warunki odnoszące się do:
 - wykluczenia zabudowy terenów zalewowych;
 - wykluczenia możliwości lokalizacji ferm norki amerykańskiej;
 - wykluczenia lokalizacji farm wiatrowych;
 - ograniczania zabudowy rozproszonej;
 - ograniczania zabudowy w sąsiedztwie brzegów jezior
- b) „warunki właściwego stanu przedmiotów ochrony”, odnoszące się do uprawiania rekreacji i turystyki wodnej (powszechnego korzystania z wód) w obszarze Natura 2000.

Minister Środowiska zakwestionował jednak, z przyczyn legislacyjnych, możliwość ujęcia takich zapisów w planie zadań ochronnych. Ponieważ zapisy te są potrzebne dla ochrony obszaru (co szczegółowo uzasadniałem w piśmie z 18 marca), dla ich wprowadzenia konieczne jest ustanowienie planu ochrony, dla którego delegacja ustawowa przewiduje (w odróżnieniu od PZO), możliwość określenia „warunków”.

Konieczność sporządzenia planu ochrony dla obszaru powinna być więc wskazana ze względu na potrzebę „*unormowania zagadnień wchodzących w zakres planu ochrony, a niemieszczących się w zakresie planu zadań ochronnych*” (§3 pkt 8c rozporządzenia Ministra Środowiska dnia 17 lutego 2010 r. w sprawie sporządzania projektu planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000); która to potrzeba nie została wcześniej prawidłowo zidentyfikowana w pracach nad planem zadań ochronnych, a została ujawniona w konsekwencji stanowiska nadzorczego Ministra Środowiska.

3. Nietrafne jest oczekiwanie RDOŚ, że same tylko działania edukacyjne zapewnią, że stanowiska lęgowe łabędzia krzykliwego nie będą penetrowane przez ludzi. RDOŚ uważa, że „*Zwiększenie świadomości ekologicznej kajakarzy i użytkowników sprzętu motorowodnego powinno przynieść efekt w postaci zapewnienia ochrony stanowiskom lęgowym łabędzia krzykliwego, biorąc także pod uwagę fakt, że gatunek ten unika kontaktu z człowiekiem i na miejsca lęgowe wybiera tereny mało penetrowane przez ludzi*”. Tymczasem, nie jest nam znany przykład, by kiedykolwiek i gdziekolwiek w Polsce działania edukacyjne przyniosły efekt w postaci zmniejszenia ruchu turystycznego lub zmniejszenia penetracji jakichkolwiek miejsc cennych przyrodniczo.
4. W piśmie z 18 marca wskazałem, że oprócz zmian żądanych przez Ministra Środowiska, z potrzeb ochrony obszaru wynika konieczność poprawienia obowiązującego planu zadań ochronnych w kilku innych miejscach. Uwag tych RDOŚ nie przeanalizował merytorycznie, ograniczając się do porównania obecnie proponowanych zapisów z zapisami obowiązującego PZO i do stwierdzenia, że określone rozwiązania (naszym

¹ Co do zagospodarowania przestrzennego, niewystarczające (choć konieczne) jest uwzględnienie tych zagadnień we wskazaniach do zmian studiów i planów. Wskazania te nie będą mieć bowiem skutku bezpośredniego, dopóki gmina nie będzie chciała zmienić studium lub planu – a żaden przepis jej do takiej zmiany nie obliguje. RDOŚ nawet nie opiniuje oceny aktualności studium, której Rada Gminy jej obowiązana dokonać raz w ciągu swojej kadencji. Wskazania do zmian w studiach i planach nie będą też mieć żadnego wpływu na rozstrzygnięcia z zakresu zagospodarowania przestrzennego dokonywane w trybie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu.

zdaniem niewystarczające), zostały wypracowane w ramach prac nad obowiązującym PZO i nie są kwestionowane przez Ministra.

Jednak, jeśli już RDOŚ sam otworzył procedurę zmiany obowiązującego zarządzenia, to nie może ograniczać zakresu rozważanych zmian tylko uwzględniania uwag Ministra Środowiska, uchylając się od rozważania zmian, których Minister wprawdzie nie żąda, ale które są potrzebne dla przedmiotów ochrony. Prace nad zmianą planu ochrony powinny objąć w szczególności weryfikację aktualnego stanu ochrony poszczególnych gatunków i ich zagrożeń, w tym weryfikację funkcjonowania wszystkich zapisów dotychczasowego PZO.

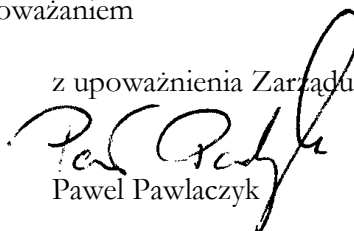
W szczególności, według naszej wiedzy, dla ochrony obszaru Natura 2000 istnieje potrzeba:

- a) Zabezpieczenia istniejących linii energetycznych, także jeśli nie są akurat modernizowane ani przebudowywane (czyli, zabezpieczanie linii powinno być zrealizowane jako działanie ochronne, a nie tylko jako ewentualny warunek przy budowie, przebudowie lub modernizacji istniejących linii). Śmiertelność ptaków na nie zabezpieczonych liniach jest występującym obecnie problemem, który należy rozwiązać. Potrzeby tej nie uwzględniono w obowiązującym PZO, należy jednak uwzględnić ją w rozważanej zmianie PZO, nawet jeśli Minister Środowiska o to nie wnosił;
- b) Utrzymania niskiego natężenia ruchu kajakowego w okresie wodzenia łęgowym trzcza i gągoła, w tym w okresie wodzenia piskląt pisklęta na tafli wody (od maja do połowy lipca). Obecność kajakarza wywołuje (niezależnie od jego zachowania się!) zachowania odwodzące samic, które wówczas czasowo opuszczają pisklęta. Jeśli płoszenie takie jest permanentne (co ma miejsce przy dużym natężeniu ruchu kajakowego), to może obniżyć przeżywalność piskląt lub wymuszać przemieszczanie się ptaków na inne, mniej optymalne dla nich, ale spokojniejsze akweny. Działania edukacyjne nie mogą zapobiec temu zagrożeniu, ponieważ zachowania odwodzące wystąpią niezależnie od zachowania się turystów. Zagrożeniu nie może zapobiec także ustanawianie stref ciszy, ponieważ skutkowałoby ono tylko ograniczeniem sportów motorowodnych, które nie są źródłem wskazywanego tu zagrożenia. Ponadto, zachowania odwodzące ptaków wystąpią także przy cichym i ostrożnym zachowaniu się kajakarzy. Potrzeby tej nie uwzględniono w obowiązującym PZO, należy jednak uwzględnić ją w rozważanej zmianie PZO, nawet jeśli Minister Środowiska o to nie wnosił;
- c) Zapewnienia zachowania w stanie naturalnym nie tylko cieków <2m szerokości, ale także (a nawet przede wszystkim!) cieków naturalnych o większej szerokości. Potrzeby tej nie uwzględniono w obowiązującym PZO, należy jednak uwzględnić ją w rozważanej zmianie PZO, nawet jeśli Minister Środowiska o to nie wnosił;
- d) Wykluczenia odwadniania siedlisk leśnych (odmulania rowów melioracyjnych odwadniających te siedliska). Potrzeby tej nie uwzględniono w obowiązującym PZO, należy jednak uwzględnić ją w rozważanej zmianie PZO, nawet jeśli Minister Środowiska o to nie wnosił;

- e) Zachowania (dla ochrony zimorodka) nie tylko zadrzewień nad brzegami jezior i rzek, ale także rumoszu drzewnego w nurcie rzek². Potrzeby tej nie uwzględniono w obowiązującym PZO, należy jednak uwzględnić ją w rozważanej zmianie PZO, nawet jeśli Minister Środowiska o to nie wnosił;
- f) Usunięcia błędu w identyfikacji „stawów hodowlanych sztucznie utworzonych”, którego skutkiem może być przyzwolenie do niszczenia szuwarów na naturalnych jeziorach. Zapis w obecnym PZO oznacza, że także wszystkie naturalne jeziora (naturalne zbiorniki wodne), dzierżawione przez użytkownika rybackiego zarejestrowanego także w GIS jako producent ryb (a przecież użytkownik jeziora może także posiadać stawy rybne!) byłyby w PZO uznawane za „stawy hodowlane sztucznie utworzone”. Błąd należy poprawić, nawet jeśli Minister Środowiska o to nie wnosił. Wystarczyłoby skorygować, że „za takie uważa się te sztuczne zbiorniki, których właściciel/dzierżawca jest zarejestrowany w Głównym Inspektoracie Sanitarnym jako producent ryb i prowadzi w danym zbiorniku produkcję ryb”.

z poważaniem

z upoważnienia Zarządu



Paweł Pawlaczyk

² W piśmie z 18 marca przedstawiliśmy szczegółową argumentację w tej sprawie. Dostępna wiedza o ekologii zimorodka wyraźnie wskazuje, że obecność rumoszu drzewnego w ciekach jest kluczowa dla tego gatunku i że dla jego ochrony rumosze taki powinien być zachowany. Postuluje to już Kucharski (2004) w pierwszym monograficznym opracowaniu zimorodka i jego ekologii, wydanym przez Ministerstwo Środowiska u progu wdrażania sieci Natura 2000 w Polsce (Kucharski R. 2004. *Zimorodek Alcedo atthis L., 1758. W: W: Gromadzki M. (red.) Ptaki (część II). Poradniki ochrony siedlisk i gatunków Natura 2000 – podręcznik metodyczny. Ministerstwo Środowiska, Warszawa. T. 8: 245-249*). Autor ten proponuje jako typowy środek ochrony przedmiotowego gatunku na obszarach Natura 2000 „wprowadzić zakaz usuwania drzew powalonych do wody na odcinkach rzek obfitujących w zimorodki. Drzewa takie stanowią miejsca żerowania, odpoczynku i schronienia dla tego gatunku”. Znaczenie martwych drzew w rzece dla zimorodka podkreślone jest także w literaturze czeskiej. Dopuszczenie naturalnych procesów fluwialnych, w tym zarządzanie zasobami martwych drzew w rzece, jest wskazywane jako jeden z istotnych czynników kontrolowania jakości siedliska zimorodka (Šindlar M. et al. 2009, op. cit., Machar I. 2009. *Proposed target state for a floodplain forest ecosystem within an ecological network, with reference to the ecological requirements of an umbrella bird species: the common kingfisher. J. Landscape Ecology 1, 2: 80-98*).